

Szanowny Panie Prezydencie

W imieniu mieszkańców Starego Płaszowa zwracam się z zapytaniem kiedy sieć kanalizacyjna w tamtym obszarze zostanie dostosowana do aktualnych warunków zabudowy ?

Ulewne opady w dniu 16 sierpnia po raz kolejny doprowadziły do zalewania budynków i przyległych terenów do ul. Koźlarskiej i Sarmackiej. Problem systematycznie powtarza się od kilku lat pozbawiając mieszkańców spokojnego życia w okresie wiosenno-letnim tj. w czasie intensywnych opadów. W ciągu paru minut podnoszący się poziom wód w sieci kanalizacyjnej sprawia, że wypełniają się studnie rewizyjne a powstająca cofka fekaliiów wypełnia przyziemia budynków. W ocenie mieszkańców jest to wynik zbyt małych średnic kolektora w ul. Gromadzkiej, który jest zlewnią dla wyżej wymienionych ulic. Sądząc z konstrukcji studni rewizyjnych (wylewane na mokro) można wywnioskować, że elementy sieci pochodzą prawdopodobnie z okresu przedwojennego a w najlepszym wypadku z lat 50- tych, kiedy Płaszów był na peryferiach Krakowa a ilość odprowadzanych ścieków wynosiła 10% obecnego stanu. Lawinowy przyrost budynków jednorodzinnych a ostatnio budynków wielorodzinnych (ul. Sarmacka - nowe bloki, ul. Strycharska - nowe apartamenty, oraz ul. Koźlarska 5 - hotel), położonych wyżej w stosunku do ulic w/w tj. Koźlarskiej, Heweliusza powodują momentalne wypełnianie kolektora w ul. Gromadzkiej, który w dodatku działa w systemie sieci ogólnospławnej. Problem wymaga szczegółowej analizy służb miasta, które doskonale znają sytuację bo po każdym opadzie tworzona cofka znosi do przyłączy różne zanieczyszczenia co jest powodem licznych zgłoszeń do MPWiK. Skuteczność tych interwencji jest doraźna. Pytam zatem, jak długo jeszcze odpowiedzialne za to służby miasta będą udawać, że nic się nie dzieje? Przykład z dnia 16 sierpnia, kiedy to wezwani na interwencję strażacy z Komendy Miejskiej Straży Pożarnej przyjechali, popatrzyli i odjechali nie mając pomysłu na skuteczne działanie pokazuje, że mieszkańcy pozostaną sami z tym problemem, a przecież w podpisanych umowach na odbiór ścieków z MPWiK jest zawarta gwarancja odbioru. Dodam również, że zaistniała sytuacja może w przyszłości uniemożliwić dojazd pojazdom pogotowia ratunkowego do pacjentów.

Również mieszkańcy ulicy Paproci od lat zmagają się z problem stałego zalewania posesji wynikającym ze zbyt małej przepustowości sieci kanalizacyjnej. Przed działką na wysokości posesji nr 16 znajduje się kratka ściekowa, do której spływa woda z całej ul. Stróża Rybna oraz Paproci. Ściek nie jest w stanie przyjąć tak dużej ilości wody co przy każdej ulewie powoduje podnoszenie poziomu wody do 30 - 40 cm. W konsekwencji skutkuje to zalaniem posesji oraz wiąże z późniejszym, gruntownym doprowadzeniem jej do stanu porządku.

Krzysztof Durek
Radny Miasta Krakowa